

Sygn. akt III K 35/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Marzenna Ahvazi – Karwowska

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Paczuska, protokolant sądowy – stażysta Katarzyna Szczegot, protokolant sądowy – stażysta Dorota Jędrak,

przy udziale Prokuratorów: Arkadiusza Jaraszka, Wojciecha Fijałkowskiego, Iwony Biernackiej, Katarzyny Podlódzkiej, Jakuba Ciborskiego i Iwony Banickiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 7 czerwca 2013 r., 14 października 2013 r., 10 stycznia 2014 r., 30 stycznia 2014 r., 27 lutego 2014 r. i 13 maja 2014 r.

sprawy

J. K. (1), ur. (...) w W., c. B. i B.
z d. R.

oskarżonej o to, że:

w dniu 12.10.1999r. w W. w sklepie (...) przy ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z P. C. (1) po uprzednim sfałszowaniu zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości zarobków w pubie K., doprowadziła pracownika firmy do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wieży stereofonicznej marki T. o wartości 2933,80 zł na szkodę (...) Banku (...) SA w W. (...)

Al. (...),

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

o r z e k a:

I. oskarżoną J. K. (1) w ramach zarzuconego jej czynu uznaje za winną tego, że w dniu 12.10.1999 r. w W., w sklepie (...) przy ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z P. C. (1), doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) Bank (...) S.A. w W. (...) w kwocie 2933,80 zł w ten sposób, że w ramach ustalonego podziału ról wystawiła P. C. (1) zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach w pubie K. oraz wybrała sprzęt, który P. C. (1) miał zakupić w systemie sprzedaży ratalnej, a następnie P. C. (1) zawarł z pokrzywdzonym umowę kredytową nr (...) na zakup wieży marki T., wprowadzając pracownika reprezentującego w/w bank w błąd co do zamiaru spłaty zobowiązań z niej wynikających, po czym zakupioną wieżę odebrała od P. C. (1), tj. popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 286 § 1 k.k. skazuje ją i wymierza jej karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. orzeczoną wobec oskarżonej J. K. (1) w pkt I wyroku karę pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. (2) kwotę 840 (ośmuset czterdziestu) złotych ,powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej oskarżonej J. K. (1) z urzędu;

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżoną J. K. (1) od obowiązku ponoszenia opłaty oraz pozostałych kosztów sądowych, przenosząc je na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie od 1996 r. do 2010 r. J. K. (1) prowadziła działalność gospodarczą o profilu gastronomicznym w lokalu przy ul. (...)

5 w W., która w okresie co najmniej do 2004 roku miała postać pubu piwnego o nazwie K.. W latach 1998 – 2000 J. K. (1) zatrudniała

w swoim pubie P. C. (1), który pracował tam jako barman na podstawie pisemnej umowy, jednakże nie był zarejestrowany w ZUS i nie odprowadzano żadnych składek z tytułu jego zatrudnienia. W październiku 1999 r. J. K. (1) zaproponowała P. C. (1), aby zakupił dla niej w systemie ratalnym wieżę stereofoniczną marki T., która miała stanowić wyposażenie pubu. Prośbę o przysługę uzasadniła tym, że sama nie może zaciągnąć kredytu z uwagi na inne zobowiązania kredytowe. Mężczyzna zgodził się ufając zapewnieniom, iż będzie ona spłacać raty kredytu. W związku z powyższym J. K. (1) wystawiła P. C. (1) zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach w pubie K.. Ponadto wskazała mu jaki sprzęt ma kupić w sklepie (...), mieszczącym się przy

ul. (...) w W.. W związku z powyższym, w dniu 12.10.1999 r. P. C. (1) udał się do wyżej wymienionego sklepu i nabył wieżę stereofoniczną marki T. o nr fabrycznym S.C. – (...) w systemie ratalnym, za kwotę 2933,80 złotych. Jednocześnie w tym celu, przedkładając stosowne dokumenty (w tym wystawione przez J. K. (1) zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach), zawarł on z (...) Bankiem (...) S.A. w W. (...) z/s przy (...)

2 w W., umowę kredytu nr (...) z dnia 12 października 1999 r., na podstawie której udzielono mu kredytu w wysokości 2933,80 zł na zakup w/w sprzętu. Przy zawieraniu przedmiotowej umowy pośredniczyła firma (...) Sp. z o.o. z/s w W., działająca w imieniu i na rzecz w/w banku na podstawie umowy agencyjnej z dnia 23.11.1998 r. Bank był zatem reprezentowany przez pracownice spółki, przyjmujące wniosek od P. C. (1), tj. A. W. i D. R..

Następnie P. C. (1) przekazał tak zakupioną wieżę (stanowiącą zarazem zabezpieczenie kredytu) J. K. (1), która w późniejszym czasie pozbyła się jej w bliżej nieokreślony sposób.

P. C. (1) ani J. K. (1) nie spłacili żadnej raty zaciągniętego kredytu. Mężczyzna nie reagował ponadto na kierowane do niego monity i nie podejmował kontaktu z bankiem. Podjął jedynie próbę wyegzekwowania spłaty długu przez J. K. (1), jednakowoż okazała się ona nieskuteczna i w konsekwencji zakończył on pracę w pubie K. kilka miesięcy po zaciągnięciu kredytu.

W dniu 15.03.2000 r., wobec niewywiązywania się ze spłacania kredytu przez P. C. (1) i braku jego reakcji na monity, bank (...) S.A. wypowiedział umowę kredytową nr (...), wobec niedotrzymania jej warunków przez kredytobiorcę. Następnie, wobec dalszej niemożności wyegzekwowania należności z tytułu kredytu, skierował do organów ścigania zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, datowane na 21.06.2001 r.

W wyniku przeprowadzonego postępowania, P. C. (1)

i J. K. (1) oskarżono o popełnienie w dniu 12.10.1999 r., wspólnie

i w porozumieniu, czynu z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 14.01.2013 r., sygn. akt III K 505/07, P. C. (1) został prawomocnie skazany za czyn z art. 286 § 1 k.k., popełniony w dniu 12.10.1999 r., zaś sprawa J. K. (1) została wyłączna do odrębnego rozpoznania pod sygn. akt III K 35/13 (sprawa niniejsza).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowych wyjaśnień oskarżonej J. K. (1) (k. 63 – 67, oraz k. 116 – 118 akt III K 505/07), zeznań świadków: P. C. (1) (k. 153 – 157, 135 – 137 oraz k. 385, 57 – 58, 18v – 19 akt III K

505/07), E. C. (1) (k. 140 – 141 oraz 28v – 29 akt III K 505/07), M. O. (k. 142 – 143, oraz k. 10v – 11 akt III K 505/07), B. S. (k. 178 – 179) oraz zeznań świadków: A. B. (k. 67v akt III K 505/07), L. B. (k. 139 – 140) i L. S. (k. 179 – 180),

a ponadto dokumentów:

I. z akt sprawy III K 505/07 w postaci:

- umowy kredytu (k. 2);
- sprawozdania z czynności windykacyjnych (k. 3);
- zaświadczenia i oświadczenia o dochodach (k. 37 - koperta);
- dokumentacji (...) S.A. (k. 38 – 52);
- umowy sprzedaży (k. 70);
- faktury (k. 69);
- opinii sądowo – psychiatrycznych (k. 125 – 127, 286 – 288);
- karty informacyjnej (k. 277 – 278);
- wyroku z dnia 14.01.2014 r., sygn. III K 505/07 (k. 398 – 399);

II. z akt sprawy III K 35/13 w postaci:

- opinii sądowo – psychiatrycznej (k. 34 – koperta);
- opinii psychologicznej (k. 165 – koperta);

które to dokumenty wobec braku przeciwdowodów, Sąd ocenił jako odpowiadające prawdzie.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżona J. K. (1) w toku całego postępowania konsekwentnie nie przyznawała się do popełnienia zarzucanego jej czynu.

W swoich wyjaśnieniach potwierdziła jedynie, iż w latach 1996 – 2010 prowadziła bar osiedlowy. Wskazała również, iż przez pewien okres zatrudniała P. C. (1). Wyjaśniła, że pracował on u niej jako barman na podstawie pisemnej umowy o pracę na czas nieokreślony, jednakże nie był nigdzie formalnie zarejestrowany z uwagi na to, iż oskarżona nie miała pieniędzy na opłacanie składek.

Oskarżona wyjaśniła ponadto, iż w 1999 roku wystawiła świadkowi

P. C. zaświadczenie o zarobkach, które było mu jakoby potrzebne w celu zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Przed Sądem uściśliła, że chodziło o umowę prawdopodobnie w sieci (...). Jako owo zaświadczenie, oskarżona rozpoznała okazane jej

w postępowaniu przygotowawczym, a następnie na rozprawie w dniu 14.10.2013 r., zabezpieczone dowodowo zaświadczenie z dnia 05.10.1999 r.

(k. 37 akt III K 505/07 – koperta), które zostało nadesłane przez (...) S.A. wraz z dokumentacją dotyczącą kredytu zaciąganego przez P. C. (1) w dniu 11.10.1999 r. (vide: k. 38 – 52 akt III K 505/07), niezwiązanego bliżej ze sprawą niniejszą. Oskarżona podkreślała przy tym, iż jest to jedyne zaświadczenie, jakie wystawiała oskarżonemu. Jednocześnie oskarżona kategorycznie zaprzeczała, jakoby wiedziała, iż potrzebuje on owego zaświadczenia w celu zaciągnięcia kredytu. Wyjaśniała, iż nikt z banku nie dzwonił do niej i nie potwierdzał zatrudnienia P. C. (1), bo wówczas zorientowałaby się, że zaświadczenie nie było do celów zawarcia umowy telekomunikacyjnej.

J. K. (1) jednoznacznie zaprzeczała również jakoby kiedykolwiek prosiła swojego pracownika o zakup sprzętu RTV w systemie ratalnym. Utrzymywała, iż nie był on jej potrzebny. Zaprzeczała również jakoby jakikolwiek sprzęt od P. C. (1) przyjmowała, a następnie odsprzedawała. Oskarżona wyjaśniła przy tym, iż P. C. (1) zakończył pracę w jej w okolicy 31.12.1999 r., kiedy to wyrzuciła go z pracy. W postępowaniu przygotowawczym oskarżona nie chciała podać przyczyn wyrzucenia świadka z pracy, przed Sądem zaś utrzymywała, że powodem był fakt, iż brał w pracy narkotyki i szczegółowo opisała okoliczności z tym związane. Omawiając kwestię zatrudnienia P. C. (1) w pubie, oskarżona wskazywała również, iż miał on pracować wspólnie z narzeczoną (świadkiem B. S.), której tożsamości nie pamiętała. Niemniej jednak oskarżona rozbieżnie podawała okoliczności z tym związane. W postępowaniu przygotowawczym zdawkowo wskazała, iż P. C. pracował z narzeczoną, którą wyrzuciła z pracy razem z nim. Natomiast w przed Sądem wskazała, iż dziewczyna jedynie mu pomagała i nie była zatrudniona w pubie. J. K. (1) potwierdziła przy tym, że wyrzuciła ją razem z P. C. (1), wskazując że oboje brali narkotyki.

W swoich wyjaśnieniach J. K. (1) odniosła się również do kwestii związanej domniemaną sprzedażą wieży marki T. sąsiadce o imieniu L., o której wspominał świadek C.. W tym kontekście oskarżona wskazała na świadków L. S. (jej sąsiadkę) i L. B. (mieszkającą w sąsiednim bloku). Oskarżona zaprzeczyła, aby kiedykolwiek sprzedawała, którejkolwiek z wymienionych sprzęt RTV. Jednocześnie odnośnie L. B. wskazała, że pracowała ona kiedyś w kiosku prowadzonym przez jej męża, ale została zwolniona po tym, jak mąż oskarżonej jakoby przyłapał ją na kradzieży.

Wyjaśnienia oskarżonej Sąd ocenił jako wiarygodne jedynie w części dotyczącej prowadzenia przez nią pubu, zatrudnienia w nim P. C. (1) oraz wystawienia P. C. (1) zaświadczenia o zatrudnieniu z dnia 05.10.1999 r. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonej znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków oraz w zabezpieczonym dowodowo zaświadczeniu z dnia 05.10.1999 r. (k. 37 akt III K 505/07), które oskarżona jednoznacznie rozpoznała jako wystawione przez siebie. Wiarygodne są również wyjaśnienia oskarżonej co do twierdzeń, iż nie odsprzedawała ona żadnego sprzętu konkretnie świadkom L. B. i L. S..

Sąd nie dał zaś wiary wyjaśnieniom oskarżonej w zakresie, w jakim zaprzecza ona nakłonieniu P. C. (3) do zawarcia umowy kredytowej z dnia 12.10.1999 r. na zakup wybranej wcześniej przez nią wieży marki T., a następnie odebraniu od niego zakupionego sprzętu. Za niewiarygodne Sąd uznał również wyjaśnienia oskarżonej w zakresie przyczyn odejścia P. C. (1) z pracy w pubie K. oraz jej twierdzeń o tym, iż wystawiała ona jedynie jedno zaświadczenie o zarobkach dla P. C. (1) i to dla celów zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych.

Odnośnie powodów zwolnienia P. C. (1) znamienym jest bowiem, iż oskarżona w postępowaniu przygotowawczym jednoznacznie wskazuje, iż nie chce podawać powodów wyrzucenia jego i świadka B. S. z pracy. Z kolei przed Sądem od początku wskazuje, iż uczyniła to, gdyż zażywali oni narkotyki i co więcej, pomimo upływu kilkunastu lat od zdarzenia, szczegółowo opisuje okoliczności tego zdarzenia, podając nawet orientacyjnie godzinę, o której miała jakoby przyłapać P. C. (1) na spożywaniu bliżej nieokreślonego białego proszku. Zastanawiającym jest fakt, iż oskarżona, która na rozprawie eksponowała swoje domniemane przeczulenie na punkcie narkotyków, nie zawiadomiła wówczas policji zwłaszcza, że w jej interesie, jako właścicielki pubu, było dołożenie wszelkich starań, aby na terenie jej lokalu nie było narkotyków, które mogłyby zostać potem wykryte w toku chociażby rutynowej kontroli. Tymczasem oskarżona twierdzi, że po prostu wyrzuciła proszek, który miał zażywać P. C. (1), nie wnikając w ogóle, co to jest.

Co więcej, oskarżona nie była nawet w stanie klarownie określić charakteru, w jakim pracowała u niej B. S. (której danych nawet nie znała) i to już na etapie postępowania przygotowawczego. Z kolei sama zainteresowana w związanych, spójnych i logicznych zeznaniach jednoznacznie zaprzeczyła, jakoby kiedykolwiek pracowała dla oskarżonej. Wskazała przy tym, że w czasie gdy świadek C. pracował u oskarżonej, nie byli już parą. Świadek jasno wskazała też, iż bywała w pubie K., ale jako klient. Podczas wizyt nie rozmawiała nawet z P. C. (1),

z którym była wówczas w konflikcie. W pozostałym zakresie zeznania świadka nie wniosły nic do sprawy, gdyż nie miała ona żadnej wiedzy o umowie zawartej w dniu 12.10.1999 r. przez P. C..

Podkreślić należy, iż zeznania świadka B. S. są w pełni wiarygodne i stanowią pełnowartościowy dowód w sprawie. Zeznawała ona jasno i klarownie, podając znane jej okoliczności sprawy. Jej relacja w zakresie wizyt w pubie oskarżonej znajduje zaś potwierdzenie w zeznaniach P. C. (1). Co więcej, świadek nie ma żadnych racjonalnych powodów, aby fałszywie zeznawać w sposób niekorzystny dla oskarżonej. Od czasu objętego zeznaniami świadka minęło już niespełna 15 lat, zaś brak jest podstaw do twierdzenia, aby świadek była z oskarżoną w konflikcie. Sama J. K. (1) na taki konflikt nie wskazywała, zaś z jej wyjaśnień wynika, iż świadek nigdy nie była formalnie zatrudniona w pubie i co najwyżej pomagała

P. C. (zaś świadek twierdzi klarownie, iż nie robiła tam nawet tego), toteż nie może być mowy o konflikcie na tle zwolnienia z pracy. Wreszcie świadek nie ma powodu, aby bezpodstawnie potwierdzać wersję P. C. (1), albowiem od kilkunastu lat nie utrzymuje z nim kontaktów,

a w okresie, co do którego zeznawała, była z nim wręcz skonfliktowana.

Wyjaśnienia oskarżonej podważa również dowód w postaci zaświadczenia z dnia 05.10.1999 r., które oskarżona wystawiła P. C. (1). Wskazać bowiem należy, iż analiza tego, niezwiązanego bezpośrednio ze sprawą niniejszą dokumentu, jednoznacznie wskazuje, że nieprawdą jest, iż oskarżona nie wiedziała w jakim celu wystawia swojemu pracownikowi zaświadczenie. Na drugiej jego stronie przedmiotowego dokumentu widnieje bowiem adnotacja pracownika banku o tym, że zatrudnienie zostało zweryfikowane telefonicznie pod numerem podanym na pieczętce zakładu pracy. Upadają zatem twierdzenia oskarżonej, iż nikt nie dzwonił do niej z banku w celu potwierdzenia zatrudnienia przez nią świadka P. C. (1).

Należy mieć również na uwadze, że omawiane zaświadczenie nie jest tym, którym P. C. (1) posłużył się przy zawieraniu umowy kredytowej nr (...) z dnia 12.10.1999 r., albowiem zostało one nadesłane przez firmę (...) S.A. wraz z dokumentacją (k. 38 – 52 akt

III K 505/07), dotyczącą kredytu udzielonego mu w dniu 11.10.1999 r. na zakup magnetowidu i kamery marki P., a nie wieży marki T.. Jednocześnie dokument ten nie zaświadcza o zatrudnieniu P. C. (1) w pubie K., a w innej firmie (...).

Tymczasem, z treści, poświadczonej za zgodność, kopii sprawozdania końcowego z czynności windykacyjnych z dnia 21.07.2000 r. (k. 3 – 3v akt

III K 505/07) wynika pośrednio, iż zawierając umowę z dnia 12.10.1999 r. P. C. (1) posłużył się zaświadczeniem o zatrudnieniu stricte w pubie K.. Powyższą okoliczność jednoznacznie potwierdza w swoich zeznaniach sam P. C. (1) (o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia). Co więcej, analiza dokumentacji związanej z kredytem zawierającym na zakup kamery i magnetowidu, jasno wskazuje, że P. C. (1) skorzystał z zaświadczenia z dnia 05.10.1999 r. nie później niż

w dniu 07.10.1999 r., bo wówczas sporządzono umowę kredytową (k. 37 akt

III K 505/07 – koperta), zaś sprzedaż nastąpiła w dniu 08.10.1999 r.,

co potwierdzają dokumenty w postaci kopii faktury (k. 69 akt III K 505/07)

i umowy sprzedaży (k. 70 akt III K 505/07). Zaświadczenie zostało zaś włączone do dokumentacji pośredniczącej przy kredycie (...) S.A. W świetle zasad logiki i wskazań doświadczenia życiowego jasnym jest zatem, iż P. C. (1) nie mógł posłużyć się w dniu 12.10.1999 r. zaświadczeniem

z dnia 05.10.1999 r., które znajduje się w kopercie na k. 37 akt III K 505/07. Jasnym jest zatem, iż oskarżona wystawiła P. C. (1) co najmniej dwa zaświadczenia o zarobkach i to oba w celach kredytowych, a nie jedno do umowy z operatorem sieci komórkowej, jak podaje w wyjaśnieniach.

Przy dalszej ocenie wyjaśnień oskarżonej stwierdzić należy, iż jej relacja w zakresie, w jakim nie przyznaje się ona do współudziału w oszustwie na szkodę banku (...) S.A. pozostaje w sprzeczności z zeznaniami kluczowego świadka w sprawie tj. P. C. (1), współoskarżonego wraz

z J. K. (1) w sprawie III K 505/07 (z której wyłączono sprawę niniejszą), gdzie został on prawomocnie skazany za współudział w oszustwie dokonany na szkodę (...) S.A. w dniu 12.10.1999 r., wyrokiem z dnia 14.01.2013 r., sygn. akt III K 505/07 (k. 387 – 388 akt III K 505/07).

Świadek P. C. (1), w spójnych i logicznych, a zarazem w pełni wiarygodnych zeznaniach, szczegółowo opisał okoliczności zawarcia w dniu 12.10.1999 r. umowy kredytowej nr (...) na zakup wieży marki T. w systemie ratalnym. Co istotne, świadek jednoznacznie wskazał, iż zrobił to na prośbę J. K. (1), u której wówczas pracował. Zeznał on również, iż oskarżona wcześniej wskazała mu sprzęt, który ma kupić i zapewniła go, że będzie spłacać raty kredytu. Podał również, iż J. K. (1) wystawiła mu zaświadczenie o zatrudnieniu w pubie K. na stanowisku kasjer z wynagrodzeniem miesięcznym 1200 – 1300 złotych. On zaś po zakupieniu sprzętu, przekazał go oskarżonej, która wedle jego wiedzy sprzedała go sąsiadce o imieniu L..

Świadek w swoich zeznaniach potwierdził również, iż pracował w pubie K. jako barman na podstawie pisemnej umowy o pracę, którą osobiście podpisał, ale nie otrzymał kopii. Wskazał, iż dopiero po odejściu z pracy dowiedział się w ZUS, iż nie został zgłoszony do ubezpieczenia. W swoich relacjach uściślił przy tym, że w zaświadczeniu, którego użył w dniu 12.10.1999 roku, wskazano faktyczne dochody, jakie osiągał, pracując dla oskarżonej. Świadek zeznał również jednoznacznie, że B. S. nie pracowała w pubie oskarżonej, a jedynie tam przychodziła. Nie pomagała mu również w pracy.

Opisując okoliczności związane z zaciągniętym kredytem, świadek jednoznacznie wskazał ponadto, iż oskarżona nie płaciła rat za wieżę i w związku z tym, zaczął otrzymywać monity z banku, na które jednak nie reagował. Zwrócił się do J. K. (1), ale ona stwierdziła, że nie ma pieniędzy. Ostatecznie próby wyegzekwowania płatności rat przez J. K. (1) skończyły się kłótnią i odejściem świadka z pracy. Potem nie miał już kontaktu z oskarżoną.

P. C. (1) zeznał, że kredyt z dnia 12.10.1999 r. nie był jedynym, który wziął na prośbę J. K. (1). Wskazał, iż między innymi kupił dla niej na raty magnetowid i kamerę.

Świadek potwierdził również przed sądem wszelkie, wcześniej składane zeznania, jak również wyjaśnienia składane w charakterze podejrzanego w swojej sprawie, dotyczącej tego zdarzenia, korelując drobne nieścisłości.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. C. (1), uznając je za pełnowartościowy dowód w sprawie. W sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości podał on bowiem wszelkie istotne okoliczności sprawy. Co więcej, na wszystkich etapach postępowania podawał on jednolitą i spójną relację wydarzeń. Różnice pomiędzy poszczególnymi zeznaniami odnosiły się jedynie do szczegółów, mających poboczne znaczenie dla sprawy, przy czym zasadnicza treść zeznań, odnosząca się do kluczowych okoliczności podpisania umowy kredytowej nr (...) z dnia 12.10.1999 r., pozostawała ta sama. Wspomniane nieścisłości nie mają zatem wpływu na wartość dowodową zeznań świadka. Ich występowanie nie jest zaś niczym nadzwyczajnym zważywszy, że P. C. (1) zeznawał w sprawie kilkakrotnie na przestrzeni kilkunastu lat. Przeciwnie, pewne braki w pamięci świadka, których on sam nie neguje, a w dodatku potrafi logicznie wyjaśnić, dodatkowo zwiększają wiarygodność świadka w tym sensie, iż składając zeznania mówi on to, co faktycznie pamięta.

W tym kontekście podnieść również należy, iż oceniając zeznania świadka, Sąd miał na uwadze opinie sądowno – psychiatryczne, sporządzone odnośnie jego osoby w sprawie III K 505/07, tj. opinię z dnia 09.09.2004 r., sporządzoną przez biegłych J. R. i M. W.

(k. 125 – 127 akt III K 505/07) oraz opinię z dnia 23.02.2011 r., sporządzoną przez biegłych E. B. i B. P. (k. 286 – 288 akt III K 505/07). Z opinii tych jasno wynika, iż poczytalność świadka P. C. (1), zarówno w czasie zarzucanego mu w sprawie III K 505/07 czynu, jak i w czasie badań, nie była w żaden sposób ograniczona.

Przytoczone powyżej opinie Sąd ocenił jako rzetelne, odpowiadające wymogom wiedzy i w pełni wyczerpujące, a zatem stanowiące pełnowartościowy dowód w sprawie.

Podkreślić zarazem należy, iż przy ocenie zeznań świadka istotne znaczenie miała opinia psychologiczna z dnia 17.02.2014 r. (k. 165

– koperta), sporządzona przez biegłą A. N., obecną przy przesłuchaniu świadka na rozprawie w dniu 30.01.2014 r., w której biegła,

w oparciu o analizę akt sprawy oraz obecność przy przesłuchaniu P. C. (1) i obserwację funkcjonowania świadka podczas składania zeznań, jasno stwierdziła, że świadek nie przejawia trwałych zaburzeń procesów poznawczych, ani na tyle nasilonych zaburzeń w sferze emocjonalnej, które utrudniałyby adekwatne spostrzeganie, zapamiętywanie i odtwarzanie zdarzeń, w których uczestniczył. Nadto biegła wskazała, że analiza psychologiczna treści zeznań świadka toku wypowiedzi oraz zachowania i emocji świadka podczas składania zeznań nie wskazuje, aby zawierały one elementy konfabulacji, fantazjowania, czy treści zasugerowanych. W opinii jednoznacznie wskazano również, że relacje złożone przez P. C. (1) mogą być rozpatrywane jako materiał dowodowy w sprawie.

Powyższą opinię Sąd ocenił jako rzetelną, odpowiadającą wymogom wiedzy i w pełni wyczerpującą, a zatem stanowiącą pełnowartościowy dowód w sprawie. Z tych względów Sąd wziął ją pod uwagę przy ocenie zeznań świadka P. C. (1). Wnioski opinii w połączeniu z treścią zeznań świadka, utwierdziły Sąd w przedstawionej wyżej ocenie ich przydatności dla czynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

Wskazać wreszcie należy, iż wiarygodność świadka podkreśla również fakt, iż nie miał on żadnych, racjonalnych przesłanek do bezpodstawnego obciążania odpowiedzialnością oskarżonej J. K. (1) (zwłaszcza obecnie kilkanaście lat po zdarzeniu) w szczególności, że treść jego relacji, nawet wówczas, gdy formalnie nie przyznawał się do popełnienia oszustwa na szkodę banku, wiąże się jednoznacznie z faktycznym potwierdzeniem swojego udziału w przestępczym działaniu. Zważyć przy tym wypada, że między innymi

w konsekwencji tych relacji świadek P. C. (1) ostatecznie został oskarżony o popełnienie w dniu 12.10.1999 r. czynu z art. 286 § 1 kk w zb.

z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, a następnie wyrokiem Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w W. z dnia 14.01.2013 r., w sprawie o sygn. III K 505/07, prawomocnie skazany za czyn z art. 286 § 1 k.k., popełniony w dniu 12.10.1999 r. na szkodę (...) S.A., w związku z zawarciem umowy nr (...) na zakup wieży marki T. (k. 398 – 399 akt III K 505/07). Pokreślenia wymaga fakt, iż wyrok zapadł w wyniku wniosku w trybie art. 387 k.p.k., złożonego przezeń na rozprawie.

W dalszej kolejności wskazać wypada, iż zeznania świadka P. C. (1) znajdują pośrednie potwierdzenie w zeznaniach jego ojca, E. C. (2), który w spójnych, logicznych i klarownych, a zarazem w pełni wiarygodnych zeznaniach potwierdził okoliczności związane z umową kredytową nr (...) z dnia 12.10.1999 r., podawane przez syna. Świadek relacjonował je jednak w sposób bardziej ogólny, albowiem nie był uczestnikiem ani naocznym świadkiem tych zdarzeń. W tym kontekście jego relacja, opierająca się na wiedzy z opowieści syna, ma jedynie posiłkowe znaczenie dowodowe.

Zeznania świadka P. C. (1) znajdują również pośrednie potwierdzenie w klarownych zeznaniach świadka L. B.. Świadek ten niewiele wniosła co do istoty sprawy, albowiem nie zeznawała na okoliczności bezpośrednio związane z umową z dnia 12.10.1999 r. Świadek zeznała natomiast, iż zna oskarżoną J. K. (1), albowiem w wrześniu 1997 roku mąż świadka podżyrował oskarżonej kredyt na zakup samochodu, którego oskarżona nie spłacała, w efekcie czego, w 1998 r. bank wypowiedział jej umowę kredytu. Kredyt, zaciągnięty przez oskarżoną, do dziś spłaca świadek oraz jej mąż. Świadek wskazała jednocześnie, iż wszelkie próby kontaktu z oskarżoną w tej sprawie były nieskuteczne. Świadek zaprzeczyła zarazem, jakoby oskarżona proponowała jej sprzedaż wieży stereo marki T.. Wskazała, że wówczas nie utrzymywała już z oskarżoną kontaktów, z uwagi na wskazane wyżej zdarzenie. Co więcej, świadek zaprzeczyła, jakoby pracowała w kiosku u męża oskarżonej. Wskazała, iż jedynie okazyjnie pomagała tam, nie biorąc za pomoc pieniędzy i trwało to do czasu, kiedy bank wezwał jej męża do spłaty rat za oskarżoną.

Sąd dał wiarę spójnym i logicznym zeznaniom świadka L. B.. Zeznawała ona konsekwentnie i wskazała okoliczności, których nie kwestionowała żadna ze stron i brak jest podstaw, by odmówić jej wiarygodności. Relacja świadka, niewiele wnosząc do istoty sprawy, potwierdza jednak pośrednio zeznania P. C. w zakresie tendencji oskarżonej do niespłacania zobowiązań finansowych, zaciągniętych dla niej przez inne osoby. Co więcej, w świetle zeznań świadka B. znamionem jest, że oskarżona, relacjonując przed Sądem okoliczności zakończenia znajomości z osobami, które zaciągały dla niej zobowiązania finansowe, każdorazowo wskazywała, że problem leżał jakoby po stronie tychże osób. W przypadku P. C. (1) miało to być branie narkotyków i wypijanie alkoholu z zasobów pubu, zaś w przypadku L. B. miała to być jakoby kradzież w kiosku.

Do sprawy niewiele wnoszą również zeznania świadka L. S.

(z d. M.) – sąsiadki oskarżonej. Świadek nie miała bowiem żadnej wiedzy na temat umowy z dnia 12.10.1999 r., a jej zeznania w zakresie związanym ze sprawą sprowadziły się do kategorycznego zaprzeczenia, jakoby kupowała od oskarżonej jakąkolwiek wieżę stereo.

Wobec braku przeciwdowodów Sąd dał wiarę spójnym i logicznym zeznaniom świadka. Zważyć przy tym wypada, że fakt, iż świadek S. zeznała, iż nie kupowała od oskarżonej wieży stereo marki T., nie deprecjonuje zeznań świadków P. C. (1) i E. C. (1). Świadców ci nie wskazali bowiem kategorycznie, iż świadek ową wieżę kupiła. Zeznania świadka E. C. opierały się tu bowiem zasadniczo na relacji P. C., a i tak świadek snuje jedynie przypuszczenia, iż sprzęt sprzedano sąsiadce z naprzeciwka. Z kolei sam P. C. (1) również nie jest pewien, komu dokładnie oskarżona sprzedawała wieżę. Świadek jedynie przypuszcza, iż chodziło o bliżej nieokreśloną sąsiadkę o imieniu L. i wskazuje, że wie to z opowiadań.

W związku z powyższym, mając na uwadze niejednoznaczną treść zeznań świadków P. i E. C. (1) w tym zakresie oraz wiarygodne zaprzeczenie ze strony świadków L. S. i L. B., Sąd, czyniąc ustalenia faktyczne w zakresie dalszych losów wieży marki T., nabytej w dniu 12.10.1999 r., przyjął, iż oskarżona J. K. (1) rozporządziła otrzymanym od P. C. (1) sprzętem w nieustalony sposób. Jasnym jest bowiem, iż w toku prowadzonego postępowania nie ujawniono u niej rzeczzonego sprzętu RTV.

W dalszej kolejności podkreślić należy, że fakt i ogólne okoliczności zawarcia w dniu 12.10.1999 r. pomiędzy świadkiem P. C. (1) a bankiem (...) S.A. umowy kredytu nr (...) na zakup wieży marki T., opiewającej na kwotę 2933,80 zł, potwierdziła w swoich zeznaniach świadek M. O., zatrudniona naówczas w dziale windykacji w pokrzywdzonym banku. Przedstawiła ona ponadto przebieg procedury udzielania kredytu, jak również wykazała, jakie szkody poniósł (...) S.A.

Sąd dał wiarę spójnym i logicznym zeznaniom świadka. Zważyć należy, że będąc osobą reprezentującą pokrzywdzony bank, posiada ona stosowną wiedzę i kompetencje do udzielenia informacji zawartych w swoich relacjach. Podkreślenia wymaga również fakt, iż zeznania świadka M. O. znajdują pełne potwierdzenie w zebranej w sprawie dokumentacji, związanej z umową nr (...), zawartą przez P. C. w dniu 12.10.1999 r. (vide k. 2 i 3 akt III K 505/07), którą wobec braku przeciwdowodu i jej zgodności z zeznaniami świadka P. C., Sąd uznał za wiarygodny dowód w sprawie.

Marginalne znaczenie dla sprawy miały zeznania świadka A. B. – pracownika sklepu (...) S.A. z/s W., w którym P. C. (1) zakupił w systemie ratalnym sprzęt RTV w postaci magnetowidu i kamery marki P., przedstawiając wówczas zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach wystawione przez J. K. (1) w dniu 05.10.1999 r., które zabezpieczono w sprawie III K 505/07 (k. 37 akt III K 505/07 – koperta). Świadek zeznał na okoliczności związane z wyżej wymienioną transakcją i zaciągniętym wówczas przez P. C. kredytem, który to nie ma bezpośredniego związku ze sprawą niniejszą. Świadek opisał procedurę towarzyszącą sprzedaży na raty w sklepie, w którym pracował oraz jasno potwierdził, iż zaświadczenie o zarobkach zostało dołączone do dokumentacji.

Sąd dał wiarę spójnym i logicznym zeznaniom świadka. Jako osoba reprezentująca sklep, w którym świadek P. C. (1) dokonywał w/w zakupów, A. B. posiadał stosowną wiedzę i kompetencje do udzielenia informacji zawartych w swoich relacjach. Jednocześnie jego zeznania mają potwierdzenie w omówionej wcześniej dokumentacji, dotyczącej tamtej sprzedaży i udzielonego do niej kredytu. Z uwagi na brak większego związku ze sprawą niniejszą, nie było konieczności

przesłuchiwania świadka bezpośrednio na rozprawie, a zatem Sąd, za zgodą stron, poprzestał na uznaniu za ujawnione klarownych zeznań świadka z etapu postępowania przygotowawczego.

Z opinii sądowo – psychiatrycznej z dnia 27.06.2013 r. (k. 34 – koperta), sporządzonej przez biegłych psychiatrów B. P. i E. B. jasno wynika, iż poczytalność oskarżonej J. K. (1), zarówno w czasie zarzucanego jej czynu jak i w czasie badania, nie była w żaden sposób ograniczona i nie budzi wątpliwości.

Sąd ocenił opinię biegłych jako rzetelną, odpowiadającą wymogom wiedzy i w pełni wyczerpującą, stanowiącą pełnowartościowy dowód w sprawie.

Sąd dokonał następującej oceny prawnej czynu oskarżonej:

J. K. (1) oskarżono o to, że w dniu 12.10.1999 r.

w W., w sklepie (...) przy ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z P. C. (1) po uprzednim sfalszowaniu zaświadczenia o zatrudnieniu

i wysokości zarobków w pubie K., doprowadziła pracownika firmy do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wieży stereofonicznej marki T. o wartości 2933,80 zł na szkodę (...) Banku (...) S.A.

w W., (...)Al. (...), tj. o czyn z art. 286 § 1 kk

w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Przestępstwo oszustwa, ujęte w art. 286 § 1 k.k., polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia cudzym lub własnym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania jej błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Jednocześnie dla zaistnienia owego przestępstwa konieczne jest, aby sprawca działał umyślnie i to w zamiarze bezpośrednim, ukierunkowanym na cel osiągnięcia korzyści majątkowej.

Z kolei przepis art. 270 § 1 k.k. penalizuje zachowanie, polegające na podrobieniu lub przerobieniu dokumentu w celu użycia go za autentyczny, bądź też na użyciu takiego dokumentu jako autentycznego.

Mając na uwadze powyższe, w świetle ujawnionego w sprawie materiału dowodowego stwierdzić należy, że wina oskarżonej J. K. (1) w zakresie zarzucanego jej czynu z art. 286 § 1 k.k. nie budzi wątpliwości i została udowodniona w całości. Powyższe jasno wynika z szeroko omówionego powyżej materiału dowodowego, a szczególności z zeznań świadków P. C. (1) i E. C. (1), potwierdzonych pośrednio zeznaniami świadka L. B. oraz dokumentacją bankową i zeznaniami pracownika banku (...). Materiał dowodowy sprawy niniejszej układa się w logiczną całość, co wykazano powyżej.

Niemniej jednak, kompleksowa analiza całokształtu omówionego wyżej materiału dowodowego zebranego w sprawie, w świetle przytoczonych powyżej przepisów, prowadzi do wniosku, iż zarzut postawiony J. K. (1) nie może się ostać w kształcie przedstawionym w akcie oskarżenia. Brak jest bowiem podstaw do przypisania oskarżonej popełnienia czynu z art. 270 § 1 k.k.

W świetle okoliczności sprawy niniejszej bezsporne jest bowiem, iż oskarżona J. K. (1) i świadek P. C. (1) w dniu 12.10.1999 r., działając wspólnie i w porozumieniu, realizowali jeden przestępczy zamiar, którego istotę stanowiło zaciągnięcie przez P. C. (1) kredytu na zakup w systemie ratalnym wieży marki T.. Przy zawieraniu umowy kredytowej P. C. (1) posłużył się wystawionym przez J. K. (1) zaświadczeniem o zatrudnieniu i zarobkach w pubie oskarżonej, o nazwie K., w którym faktycznie pracował jako barman.

Jednocześnie, powziąwszy ów zamiar, oskarżeni dokonali ustalonego podziału ról, w ramach którego J. K. (1) wystawiła wspomniane wyżej zaświadczenie i wskazała P. C. (1) jaki konkretnie sprzęt stereo ma dla niej nabyć w sklepie (...) przy ul. (...)

w W., zaciągając kredyt na swoje nazwisko. Po otrzymaniu owego zaświadczenia, P. C. (1), w ramach podziału ról, udał się do sklepu (...) i nabył w systemie sprzedaży ratalnej wskazany sprzęt, podpisując przy tym w dniu 12.10.1999 r. umowę o kredyt nr (...) z (...) Bankiem (...) S.A., reprezentowanym przez firmę (...) Sp. z o.o., na kwotę 2933,80 zł i podczas procedury kredytowej posłużył się zaświadczeniem o zatrudnieniu i zarobkach w pubie oskarżonej. Następnie, zgodnie z podziałem ról, przekazał on zakupioną wieżę marki T. oskarżonej J. K. (1), która w dalszym czasie rozporządziła nim w nieustalony sposób.

W ten sposób oskarżona J. K. (1) i świadek P. C. (1), działając wspólnie i w porozumieniu, doprowadzili bank (...) S.A. (...) przy Al. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, w postaci pieniędzy w kwocie 2933,80 zł. Doszło do tego w ten sposób, że zawierając w dniu 12.10.1999 r. umowę o kredyt gotówkowy nr (...), P. C. (1) wprowadził upoważnionego przedstawiciela banku (tj. pracownika firmy (...) Sp. z o.o. działającej w imieniu i na rzecz banku) w błąd, co do zamiaru spłaty zaciąganego kredytu. Podpisywał on bowiem umowę nr (...) w swoim imieniu utrzymując, że zaciąga kredyt dla siebie. Zataił przy tym kluczowy z punktu widzenia interesów banku fakt, iż w istocie pożycza pieniądze na zakup sprzętu dla J. K. (1), której zamierza przekazać zakupioną wieżę T., stanowiącą rzeczowe zabezpieczenie kredytu. Co więcej, P. C. (1) zataił również fakt, iż nie ma zamiaru spłacać tak zaciągniętej pożyczki i działa w przekonaniu, iż będzie to robić J. K. (1), która skądinąd również nie zamierzała wywiązać się z tego zobowiązania. Tak też upoważniony przedstawiciel banku, realizując wniosek kredytowy i podpisując umowę nr (...), a także wydając dyspozycję wypłaty kwoty kredytu na rzecz sklepu (...), pozostawał

w błędnym przekonaniu, iż świadek C. zamierza wywiązać się z warunków umowy, zgodnie z jej treścią. W tym stanie rzeczy, zarówno zawarcie umowy, jak i wypłacenie kwoty kredytu, było z perspektywy interesu ekonomicznego pokrzywdzonego banku, w oczywisty sposób rozporządzeniem niekorzystnym, co zresztą potwierdza fakt, iż pożyczone pieniądze nie zostały zwrócone ani przez świadka C., ani przez oskarżoną J. K. (1).

Zważyć zarazem należy, iż obydwój sprawcy, wykonując opisane wyżej czynności, działali w jasno określonym wspólnym dla nich celu, w postaci zakupu przez P. C. (1) dla J. K. (1) wieży T.

o wartości 2933,80 zł, w systemie ratalnym z kredytem zaciągniętym na nazwisko tego pierwszego. Każde z nich wykonywało zaś poszczególne działania w ramach z góry ustalonego podziału ról, które razem stanowią jedno konkretne zachowanie przestępcze o złożonym charakterze. Nie jest zatem konieczne, aby każde z nich swoim zachowaniem wypełniło fizycznie wszystkie znamiona popełnianego przestępstwa. Z istoty współsprawstwa wynika bowiem, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość uzgodnionego przestępstwa, a więc także za tę jego część, której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane zachowaniem innego lub innych współsprawców (vide: postanowienie SN z dnia 01.03.2005 r., III KK 249/04, OSNKW 2005, nr 7-8, poz. 63).

Jednocześnie, całokształt okoliczności sprawy pozwala przyjąć, że w dniu 12.10.1999 r. oskarżona J. K. (1) działała w zamiarze bezpośrednim popełnienia przestępstwa. Oskarżona miała bowiem pełną świadomość, że zaplanowany przez nią proceder polega na wprowadzeniu uprawnionego przedstawiciela banku (...) S.A. w błąd, co do rzeczywistych zamiarów zawierającego umowę P. C. (1), względem kupowanej za pożyczone od banku pieniądze wieży T., jak również co do zamiaru zwrotu zaciągniętej pożyczki przez wyżej wymienionego. Co więcej, ona sama nie miała zamiaru spłacania przedmiotowej pożyczki, a skłonienie do jej zaciągnięcia P. C. (1), miało na celu jedynie próbę uniknięcia własnej odpowiedzialności. Zważyć należy, iż jako osoba dorosła

i w pełni poczytalna (co potwierdza stosowna opinia), oskarżona miała pełną świadomość naganności i bezprawności swojego zachowania. Ponadto miała ona na celu uzyskanie korzyści majątkowej, co jasno wynika z faktu, iż przejęła od P. C. (1) zakupioną na raty wieżę, a następnie postąpiła z nią jak właściciel, zbywając w nieustalony sposób.

W świetle powyższego stwierdzić należy, iż oskarżona swoim zachowaniem, podjętym w dniu 12.10.1999 r., zrealizowała wszystkie znamiona czynu, określonego w art. 286 § 1 k.k.

Jednakowoż opisane powyżej zachowania zarówno oskarżonej, jak i świadka P. C. (1), nie realizowały znamion czynu z art. 270

§ 1 k.k. W świetle materiału dowodowego nie można bowiem przyjąć, aby zaświadczenie o zatrudnieniu, jakie J. K. (1) wystawiła P. C. (1), było dokumentem fałszywym w rozumieniu art. 270 § 1 k.k. W sprawie niniejszej bezsprzecznym jest, iż oskarżona tempore criminis prowadziła pub K., toteż mogła w nim zatrudniać pracowników i mogła wystawiać im zaświadczenia o zatrudnieniu. Co więcej, oskarżona oraz świadek P. C. zgodnie potwierdzają, iż według stanu 12.10.1999 r. P. C. pracował w pubie K. jako barman na podstawie pisemnej umowy o pracę. Świadek C. zeznał również, iż kwota zarobków podana w zaświadczeniu była zgodna z jego faktycznym wynagrodzeniem. Jednocześnie, w aktach sprawy brak jest chociażby kopii owego zaświadczenia, tak też ustalając stan faktyczny Sąd musi opierać się na wyżej wskazanych relacjach. Przy braku możliwości ustalenia dokładnej treści zaświadczenia, w świetle wiarygodnych w tym zakresie wyjaśnień oskarżonej i w świetle logicznych zeznań świadka C., należy zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. rozwiązać wszelkie wątpliwości na korzyść J. K. (1) i przyjąć, że zaświadczenie owo obiektywnie wskazywało prawdę, gdyż P. C. (1) faktycznie pracował wówczas w pubie K. na podstawie umowy i otrzymywał określone wynagrodzenie, co sam potwierdza. Zarazem fakt, iż oskarżona nie uiszczała z tytułu zatrudnienia P. C. (1) należności publicznoprawnych, nie ma w tym kontekście żadnego znaczenia. Sąd doszedł zatem do przekonania, iż oskarżona swoim zachowaniem nie zrealizowała znamion czynu z art. 270 § 1 k.k. w związku z czym z kwalifikacji prawnej przypisanego jej przestępstwa należało wyeliminować tenże przepis, a co za tym idzie, również art. 11 § 2 k.k., traktujący o kumulatywnej kwalifikacji (analogicznie postąpił Sąd, skazując P. C. (1) wspomnianym wcześniej wyrokiem z dnia 14.01.2013 r., sygn. III K 505/07 za czyn z 12.10.1999 r.).

Powyższe wiązało się zaś z koniecznością wprowadzenia odpowiednich zmian w opisie czynu. Opis ten wymagał doprecyzowania poprzez klarowne wskazanie wszystkich znamion przestępstwa oszustwa, określonego w art. 286 § 1 k.k.

Sąd zobowiązany był zatem zmienić opis czynu, uwzględniając wspomniane powyżej okoliczności, a zatem w pkt I wyroku, w ramach zarzucanego czynu, uznał J. K. (1) za winną tego, że, że w dniu 12.10.1999 r. w W., w sklepie (...) przy ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z P. C. (1), doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) Bank (...) S.A. w W. (...) w kwocie 2933,80 zł w ten sposób, że w ramach ustalonego podziału ról, wystawiła P. C. (1) zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach w pubie K. oraz wybrała sprzęt, który P. C. (1) miał zakupić w systemie sprzedaży ratalnej, a następnie P. C. (1) zawarł z pokrzywdzonym umowę kredytową nr (...) na zakup wieży marki T., wprowadzając pracownika reprezentującego w/ w bank w błąd, co do zamiaru spłaty zobowiązań z niej wynikających, po czym zakupioną wieżę odebrała od P. C. (1), tj. popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k.

Zmiana ta nie spowodowała wyjścia poza granice oskarżenia, jako że Sąd operował w ramach jednego zdarzenia historycznego, do jakiego doszło w dniu 12.17.1999 r. z udziałem oskarżonej J. K. (1) i świadka P. C. (1) (za co został on już prawomocnie skazany).

Sąd, wymierzając oskarżonej karę, miał na względzie cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ma odnieść w stosunku do jej osoby. Zapobiegawczy sens wymierzonej kary ma bowiem na celu odstraszenie sprawcy od ponownego wejścia na drogę przestępstwa, natomiast cel wychowawczy realizuje się poprzez kształtowanie postawy oskarżonego zarówno wobec własnego czynu, jak i przestępstwa w ogóle. Toteż kierując się dyrektywami kary, określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k., Sąd wymierzył oskarżonej karę 10 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 286 § 1 k.k.

Jednocześnie, w ocenie Sądu, wymierzenie oskarżonej na tym etapie bezwzględnej kary pozbawienia wolności byłoby przedczesne, toteż wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił na dwuletni okres próby (art. 70 § 1 pkt 1 kk), który jest zdaniem Sądu jest wystarczający, a jednocześnie niezbędny do zweryfikowania postawionej pozytywnej prognozy kryminologicznej co do przyszłego zachowania się oskarżonej. Sąd miał tu na uwadze dyrektywy, wskazane w art. 69 § 1 i 2 k.k. Na korzyść oskarżonej Sąd poczytał treść wywiadu środowiskowego (k. 188 – 191), z którego wynika, że prowadzi ona ustabilizowany tryb życia, oraz fakt dotychczasowej niekaralności oskarżonej (k. 196).

W ocenie Sądu tak wymierzona kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania jest w pełni adekwatna do stopnia zawinienia J. K. (1) oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu, który był dość znaczny, przy uwzględnieniu chociażby naruszonego dobra prawnego w postaci mienia banku, a także okoliczności i charakteru tego naruszenia. Nadmienić należy, że taki wymiar kary pozwoli na wypełnienie jej celów w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej oraz kształtowania prawidłowych postaw w społeczeństwie.

Ponadto, w punkcie III wyroku Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. (2) kwotę 840 zł, powiększona o należną stawkę podatku od towarów i usług, tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonej J. K. (1). Sąd miał tu na uwadze przepisy § 14 ust. 2 pkt 3 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej z urzędu (sprawa toczyła się przed Sądem w postępowaniu zwyczajnym, a rozprawa była kilkukrotnie odraczana).

W pkt IV wyroku Sąd, mając na uwadze stan majątkowy oskarżonej, która obecnie nie pracuje i utrzymuje się ze świadczeń rentowych, stosownie do treści art. 624 § 1 k.p.k., zwolnił ją w całości od obowiązku ponoszenia opłaty i pozostałych kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.